

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Kutnie Wydział IV Pracy w sprawie z powództwa M. J. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej w W. o odszkodowanie, uchylił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Kutnie IV Wydział Pracy z dnia 8 listopada 2013 r. w zakresie punktu 1 wyłącznie w części dotyczącej ustawowych odsetek za opóźnienie i przyznał je od dnia 16 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, w miejsce poprzednio przyznanych odsetek od dnia 9 sierpnia 2013 r. (pkt. 1 wyroku), oddalił powództwo co do żądania ustawowych odsetek za opóźnienie od odszkodowania za okres od dnia 9 sierpnia 2013 r. do dnia 15 listopada 2013 r. (pkt. 2), w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok zaoczny (pkt. 3), nadto zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w W. na rzecz powódki M. J. kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. 4).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka była zatrudniona w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę, z dnia 01 marca 2013 roku, na czas określony do dnia 31 grudnia 2014 roku, z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 2.100 zł.

Oświadczeniem z dnia 14 czerwca 2013 roku pozwany rozwiązał z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia wskazując na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na ucieczce z miejsca pracy na zwolnienie lekarskie.

W dniach 06 i 07 czerwca 2013 roku powódka miała dni wolne wynikające z rozkładu czasu pracy. Powinna stawić się w pracy w dniu 08 czerwca 2013 roku.

Powódka w okresie od dnia 08 do 14 czerwca 2013 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. Następnie w związku z problemami zdrowotnymi również przebywała na zwolnieniu lekarskim do 28 czerwca 2013 roku. O zwolnieniu lekarskim informowała mailowo pracodawcę.

W dniu 1 lipca 2013 roku powódka stawiła się u pracodawcy i otrzymała do wyboru rozwiązanie umowy o pracę w trybie porozumienia stron lub oświadczenie o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia. W związku z odmową wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy w trybie porozumienia stron otrzymała oświadczenie z dnia 14 czerwca 2013 roku.

Poza powódką w sklepie pracowały również A. A. (1) i P. W. (1) jak również kierownik S. C. (poprzednio B.). Sklep, w którym pracowali pracownicy zostały zamknięty w związku z wypowiedzeniem umowy najmu. Kierownik sklepu nie posiadał w tym zakresie wcześniejszych informacji i przyszedł do pracy normalnie zastając sklep zamknięty przez ochronę. Pracodawca informował pracowników, iż mają nie przychodzić do pracy ponieważ sklep został zamknięty. Stosunek pracy kierownika sklepu został rozwiązany w związku z likwidacją sklepu. Pozostali pracownicy mieli propozycje rozwiązania umowy w trybie porozumienia stron zaś wobec braku zgody umowy z nimi zostały rozwiązane bez wypowiedzenia.

Pracodawca złożył w dniu 19 czerwca 2013 roku wniosek o dokonanie kontroli zwolnień lekarskich wszystkich pracowników ze sklepu, w którym pracowała powódka. Zwolnienie lekarskie powódki za okres od dnia 15 czerwca do 28 czerwca 2013 roku zostało uznane za prawidłowe.

W ocenie Sądu Rejonowego materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwalał na utrzymanie w przeważającej mierze wydanego wyroku zaocznego w zakresie żądania odszkodowania zgodnie z art. 347 kpc za wyjątkiem roszczenia odsetkowego, co do którego zachodziła potrzeba odmiennego rozstrzygnięcia niż w zaskarżonym sprzeciwem wyroku.

W pierwszej kolejności jednak Sąd odniósł się do sytuacji procesowej związanej z odmową dopuszczenia do udziału w sprawie pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 9 maja 2014 roku. Sąd wskazał, iż na rozprawie nie

zostało przedłożone ani pełnomocnictwo główne ani upoważnienie pomimo zarządzenia przerwy w rozprawie i umożliwienia uprawdopodobnienia udzielenia pełnomocnictwa głównego (k: 151 – 151 odwrót). W ocenie sądu możliwość dopuszczenia do udziału w sprawie pełnomocnika pozwanego bez żadnego dokumentu potwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa jak również upoważnienia faktycznie skutkowałaby koniecznością odroczenia terminu publikacji wyroku zaś wobec braku doręczenia tych pełnomocnictw należałoby pominąć czynności dokonane z udziałem pełnomocnika. Nie można jednak abstrahować od faktu, iż na rozprawę stawili się świadkowie zgłoszeni przez stronę pozwaną, powódka a więc zachodziły wszelkie podstawy do przeprowadzenia postępowania i jego zakończenia. Ewentualne dopuszczenie do udziału w sprawie mogłoby się wiązać z koniecznością pominięcia czynności dokonanych z udziałem pełnomocnika już po zamknięciu rozprawy co było niedopuszczalne. Nie było również podstaw do odroczenia rozprawy celem umożliwienia wykazania udzielenia pełnomocnictwa albowiem obowiązkiem danej osoby jest wykazanie się takim dokumentem już przy pierwszej czynności procesowej (art. 89 § 1 kpc). Zdaniem Sądu brak uprawdopodobnienia istnienia pełnomocnictwa głównego uniemożliwiał w ogóle dopuszczenie do udziału w sprawie stawającego aplikanta adwokackiego albowiem sąd nie miał podstaw do uznania, iż zostało ono udzielone. Zdaniem Sądu zwrócić również należy uwagę, iż nie ma podstaw do uznania, iż sytuacja udziału w rozprawie pełnomocnika pozwanego była nagła i uzasadniała brak posiadania lub wcześniejszego złożenia pełnomocnictwa (art. 97§1 kpc). O terminie rozprawy pozwany został zawiadomiony w dniu 10 marca 2014 roku (k: 150) zaś z pełnomocnictwa złożonego przy wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku wynika, iż zostało ono udzielone w dniu 17 kwietnia 2014 roku (k: 163). Wskazane okoliczności zdaniem Sądu uzasadniały brak podstaw do dopuszczenia do udziału w sprawie pełnomocnika pozwanego nie dysponującego pełnomocnictwem czy nawet dokumentem potwierdzającym jego udzielenie. Zdaniem Sądu brak jakiegokolwiek uprawdopodobnienia udzielenia pełnomocnictwa nie pozwalał zatem na dopuszczenie do udziału w sprawie pełnomocnika pozwanego, który stawiał się na rozprawie w dniu 9 maja 2014 roku (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26.09.2013r I ACa 469/13 niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.12.2011r IV CSK 172/11 niepubl.).

Sąd wskazał też, iż nie ulega wątpliwości, iż stosunek pracy został rozwiązany z powódką bez zachowania okresu wypowiedzenia. Zgodnie z art. 58 kp odszkodowanie związane z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia w przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony przysługuje w wysokości wynagrodzenia, do którego umowa miała trwać nie więcej jednak niż za 3 miesiące. Ponieważ stosunek pracy powódki był ograniczony terminem do 31 grudnia 2014 roku zaś umowa została rozwiązana w dniu 1 lipca 2013 roku w pełni zasadnym było zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia a więc w kwocie 6.300zł. Zdaniem sądu dowody zebrane w sprawie wskazują bowiem, iż przyczyna rozwiązania stosunku pracy z powódką była nierzeczywista zaś samo oświadczenie niezgodne z prawem.

Mając na uwadze treść 52§1 pkt. 1 kp. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż pracodawca w żaden sposób nie wykazał rzeczywistości przyczyny wskazanej w oświadczeniu z dnia 14 czerwca 2013 roku o rozwiązaniu umowy o pracę. Z materiału dowodowego wynika bowiem, iż powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim a zatem jej nieobecność w pracy była usprawiedliwiona w okresie od 08 do 28 czerwca 2013 roku. Kontrola dokonana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na wniosek pracodawcy nie wykazała nieprawidłowości w wystawieniu zwolnień lekarskich na rzecz powódki. Trudno zatem uznać aby powódka „uciekła z miejsca pracy na zwolnienie lekarskie” skoro istniały w tym zakresie wszelkie podstawy do uznania jej nieobecności w pracy za usprawiedliwione. Przyczyna wskazana w oświadczeniu jest zupełnie nieprawdziwa i nie została wykazana w toku procesu przez pozwanego zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 kc w zw. z art. 300 kp. Sąd podkreślił, iż z materiału dowodowego wynikało, że pracownicy pozwanego nie mogli świadczyć ponadto pracy w związku z likwidacją sklepu, w którym byli zatrudnieni i informacją przekazaną przez kierownika sklepu, iż na razie mają nie stawiać się do pracy (zeznania S. C.). Nie można nie zauważyć, iż pracodawca w związku z likwidacją sklepu proponował pracownikom (poza kierownikiem) rozwiązanie umowy za porozumieniem stron a dopiero wobec odmowy wszystkich zwolnił bez wypowiedzenia. Chęć rozwiązania stosunku pracy była związana z likwidacją miejsca pracy pracowników i faktyczną niemożnością świadczenia przez nich pracy. Zarzut stawiany zatem powódce w oświadczeniu z dnia 14 czerwca 2013 roku jest nieprawdziwy zaś całe oświadczenie niezgodne z prawem. W związku z powyższym, w ocenie Sądu w pełni

zasadnym było przyznanie na rzecz powódki odszkodowania w kwocie 6.300zł wydanym wyrokiem zaocznym i po przeprowadzeniu postępowania dowodowego utrzymanie go w mocy w tej części.

Uchyleniu podlegał natomiast wyrok w zakresie przyznania powódce ustawowych odsetek za opóźnienie, które w wyroku zaocznym zostały przyznane od dnia 09 sierpnia 2013 roku jako przyjętej daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Ponieważ w następnym okresie okazało się, iż doręczenie to było nieprawidłowe, co skutkowało między innymi zawieszeniem rygoru natychmiastowej wykonalności sąd uznał, iż decydującą datą winna być w tym zakresie dla wymagalności roszczenia data doręczenia odpisu wyroku zaocznego (15 listopada 2013 roku k: 35) zaś odsetki winny być przyznane od dnia następnego a więc 16 listopada 2013 roku. W związku z powyższym sąd uchylił wyrok zaoczny w części dotyczącej odsetek za okres od dnia 09 sierpnia 2013 roku do dnia 15 listopada 2013 roku i w tym zakresie oddalił powództwo.

Utrzymaniu w mocy podlegało również orzeczenie o ściągnięciu nieuiszczonej opłaty od pozwu w kwocie 315zł od uwzględnionego powództwa o odszkodowanie oparte na art. 113 ust. 1 Ustawy z dn. 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). Bezsportnym jest, iż postępowanie z zakresu prawa pracy w sprawach o roszczenia pracowników jest wolne od opłat. Oznacza to, iż pracownik wnoszący powództwo korzysta ze zwolnienia podmiotowego od ponoszenia kosztów sądowych. Nie oznacza to jednak, iż pracodawca w razie przegrania procesu nie jest zobowiązany do ponoszenia np. nieuiszczonej opłaty stosunkowej w całości lub części albowiem nie jest on zwolniony od jej ponoszenia z mocy ustawy. Oznacza to, iż w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd może nakazać ściągnięcie również tych kosztów od pracodawcy. Pogląd sądu jest zgodny w tym zakresie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 05.03.2007r M. P. Pr. Nr 7 z 2007 poz. 368.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98§1 kpc w zw. z §12 ust. 1 p. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.) zasądając na rzecz powódki kwotę 60zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd nadmienił również, iż nie rozstrzygał ponownego stanowiska pełnomocnika powoda co do cofnięcia powództwa wskazanego pismem z dnia 26 marca 2014 roku (k: 94) i późniejszego stanowiska pozwanego w tym zakresie albowiem powództwo w tym zakresie zostało umorzone postanowieniem w punkcie 3 wyroku zaocznego i nie podlegało ono zaskarżeniu sprzeciwem od wyroku zaocznego.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik strony pozwanej.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Błędne ustalenia tj.:

1. błędne ustalenie stanu faktycznego na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, że powódka nie opuściła samowolnie miejsca pracy, podczas gdy zebrany materiał dowodowy oraz zasady wiedzy i doświadczenia życiowego w sposób najbardziej oczywisty przeczą takiej konstatacji,

2. błędne ustalenie stanu faktycznego polegające na przyjęciu, że powódka „nagle” i jednocześnie z dwiema innymi pracownicami „zachorowała” i udała się na zwolnienie lekarskie dokładnie w dacie zdarzenia, co miałyby uzasadniać jej nieobecność w pracy i samowolne opuszczenie miejsca pracy;

II. Naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 89 § 1 i 2 k.p.c. poprzez niedopuszczenie pełnomocnika pozwanego do udziału w sprawie;

2. art. 97 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie pełnomocnika tymczasowo do podjęcia czynności procesowej,

3. art. 227 w związku z art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że powódka nie opuściła pracy w sposób samowolny;

4. art. 227 w związku z art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że opuszczenie przez powódkę miejsca pracy nie stanowiło ciężkiego naruszenia obowiązków pracownika, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że powódka była zobowiązana zostać na miejscu pracy i pomóc w likwidacji sklepu;

5. art. 227 w związku z art. 233 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie przez Sąd okoliczności, w jakich kierownik sklepu oraz pracownice sklepu się znalazły, tj. uznanie, że zamknięcie sklepu pozwanej automatycznie zwalniało powódkę z obowiązku pozostawania na miejscu wykonywania pracy i gotowość do świadczenia pracy,

6. art. 227 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez danie wiary zeznaniom świadków A. A. i P. W. oraz oparcie się na zeznaniach tych świadków podczas gdy świadkowie ci pozostają w takiej samej sytuacji prawnej (w tym procesowej) wobec pozwanej spółki, co poddaje w poważną wątpliwość bezstronność i wiarygodność zeznań tych świadków;

7. art. 227 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że chęć rozwiązania stosunku pracy wynikała z faktu likwidacji miejsca pracy pracowników, co stanowi bardzo dowolną ocenę dowodów i w zasadzie jest dowolną interpretacją Sądu;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1. art. 52 kodeksu pracy poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że przyczyna rozwiązania z powódką umowy o pracę z przyczyn przez nią zawinionych była nierzeczywista i nieuzasadniona, w sytuacji, gdy zarówno wina pracownika, jak i intensywność naruszenia została wykazana w postępowaniu;

2. art. 52 kodeksu pracy poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że powódka oddalając się samowolnie z miejsca pracy nie naruszyła swoich podstawowych obowiązków pracowniczych, w sytuacji, gdy oddalając się z miejsca pracy pozostawiła kierowniczkę sklepu bez pomocy w naglącej sytuacji wymagającej szczególnego zaangażowania tj. likwidacji sklepu, co stanowi przejaw ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych i wyjątkowo złej woli pracownika.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o: zmianę wyroku w całości poprzez orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za instancję odwoławczą, ewentualnie, o: uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i pozostawienie Sądowi Okręgowemu jako Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji pozwanego, i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 września 2014 r. strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja pozwanego w zakresie pkt. 2 zaskarżonego wyroku tj. rozstrzygnięcia oddalającego żądanie zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie od odszkodowania za okres od dnia 9 sierpnia 2013 r. do dnia 15 listopada 2013 r., jako niedopuszczalna podlega odrzuceniu. W pozostałej zaś części, jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 370 kpc nakazuje odrzucić apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Art. 373 kpc stanowi natomiast, iż Sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona

odrzuconiu przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli dostrzeże braki, do których usunięcia strona nie była wezwana, zażąda ich usunięcia. W razie nieusunięcia braków w wyznaczonym terminie apelacja ulega odrzuceniu.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanym przypadku z uwagi na brak przesłanki pokrzywdzenia skarżącego stanowiącej podstawę zaskarżenia orzeczenia, apelacja strony pozwanej odnośnie pkt. 2 kwestionowanego rozstrzygnięcia podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna.

Uzasadniając powyższe wskazać należy, iż u podstaw konstrukcji apelacji leży pojęcie gravamen, oznaczające to, że strona lub uczestnik postępowania nieprocesowego, niezadowolony z rozstrzygnięcia sądu I instancji, pokrzywdzony tym rozstrzygnięciem mogą zwrócić się do sądu odwoławczego o kontrolę rozstrzygnięcia wydanego przez sąd I instancji. Strona ma zatem interes prawny - gravamen, gdy istnieje obiektywna potrzeba zmiany lub uchylecia orzeczenia albo gdy strona uzyskała dla siebie orzeczenie nieuwzględniające jej żądań i wniosków (por. wyrok SA w Katowicach z 28.8.2003 r., I ACa 137/03, Wokanda 2004, Nr 11, s. 46, postanowienie SN z 2002-01-10 I CZ 197/01 Legalis).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy, w pkt. 2 wyroku, oddalił żądanie pozwu zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie od odszkodowania za okres od dnia 9 sierpnia 2013 r. do dnia 15 listopada 2013 r. Wbrew żądaniu apelacji strona pozwana nie ma zatem interesu prawnego w uchyleniu czy zmianie tego punktu wyroku. Roszczenia i wnioski strony pozwanej we wskazanym punkcie orzeczenia Sądu I instancji zostały w pełni uwzględnione. Wobec tego nie sposób było uznać, iż pozwany został pokrzywdzony wskazanym rozstrzygnięciem.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 373 kpc orzekł jak w pkt. 1 sentencji.

W pozostałym zakresie twierdzenia apelacji jako całkowicie chybione nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przede wszystkim nietrafnym jest apelacyjny zarzut wskazujący na naruszenie art. 89 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 97 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie pełnomocnika pozwanego tymczasowo do udziału w sprawie.

Zgodnie z art. 87 § 1 kpc. pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny, a w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

W myśl art. 97 § 1 i 2 kpc. po wniesieniu pozwu sąd może dopuścić tymczasowo do podjęcia naglącej czynności procesowej osobę niemogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa. Zarządzenie to sąd może uzależnić od zabezpieczenia kosztów. Sąd wyznaczy równocześnie termin, w ciągu którego osoba działająca bez pełnomocnictwa powinna je złożyć albo przedstawić zatwierdzenie swej czynności przez stronę. Jeżeli termin upłynął bezskutecznie, sąd pominie czynności procesowe tej osoby. W tym wypadku przeciwnik może żądać od działającego bez umocowania zwrotu kosztów spowodowanych jego tymczasowym dopuszczeniem.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić zatem należy, iż z art. 87 § 1 k.p.c. wynika bezwzględny obowiązek przedłożenia dokumentu pełnomocnictwa zawierającego podpis mocodawcy (lub wierzytelny odpis tego pełnomocnictwa), a nie jedynie obowiązek uprawdopodobnienia faktu udzielenia pełnomocnictwa. Natomiast hipoteza art. 97 k.p.c. obejmuje sytuację, gdy osobie, która chce przedsięwziąć czynności procesowe nie mogąc wylegitymować się stosownym pełnomocnictwem, strona jeszcze nie udzieliła pełnomocnictwa, jak również sytuację, gdy takie pełnomocnictwo zostało już udzielone, lecz z różnych przyczyn nie zostało przedłożone w sądzie, w czasie, gdy należy przedsięwziąć określone czynności procesowe. W tym drugim przypadku istotną okolicznością uzasadniającą zastosowanie art. 97 k.p.c. jest wysoki stopień uprawdopodobnienia faktu udzielenia pełnomocnictwa procesowego. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r. IV CSK 172/11 LEX nr 111954, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 września 2013 r. I ACa 469/13 LEX nr 1375809).

W ocenie Sądu Okręgowego ze względu na powyższe nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż rzekomo naruszenie wskazanych regulacji i brak dopuszczenia tymczasowo do udziału w sprawie aplikanta adwokackiego, występującego z upoważnienia pełnomocnika pozwanego adw. A. C., spowodowało pozbawienie możliwości obrony praw strony pozwanej.

Przede wszystkim wskazać należy, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy nie została spełniona żadna z przesłanek pozwalająca na dopuszczenie do udziału w sprawie tymczasowo rzeczonoego pełnomocnika strony pozwanej. W sprawie nie miała miejsca żadna nagląca czynność procesowa, o której pozwana by nie wiedziała. Podkreślić należy, iż o terminie rozprawy planowanej na dzień 9 maja 2014 r. strona pozwana została poinformowana z należyтым uprzedzeniem w dniu 10 marca 2014 r., a jak wynika z akt sprawy pełnomocnictwa do występowania w procesie profesjonalnemu pełnomocnikowi udzieliła już w dniu 17 kwietnia 2014 r. Wskazana sytuacja procesowa nie usprawiedliwiała zatem dopuszczenia do udziału w sprawie osoby działającej bez umocowania. Zaznaczyć należy też, że jeżeli pełnomocnictwo zostało już udzielone, lecz z różnych przyczyn nie zostało przedłożone w sądzie koniecznym jest wysoki stopień uprawdopodobnienia faktu udzielenia pełnomocnictwa procesowego. Na gruncie rozpatrywanego przypadku, pomimo zarządzenia przerwy celem umożliwienia pozwanej takiego właśnie działania, uprawdopodobnienie to nie miało miejsca. Udzielenia należytego pełnomocnictwa nie sposób było zatem domniemywać. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, iż aplikant adwokacki, który na rozprawie nie wylegitymował się należyтым pełnomocnictwem działał bez należytego umocowania, a ponadto brak było podstaw do tymczasowego dopuszczenia go do czynności procesowych w sprawie.

Dodatkowo zaznaczyć należy, iż zgodnie z art. 162 kpc strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy strona pozwana, wobec bezpodstawnego w jej ocenie niedopuszczenia do udziału w sprawie jej pełnomocnika, powołanych zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc nie złożyła. Stwierdzić zatem należy, iż nie przysługuje jej prawo powoływania się na te uchybienia w postępowaniu apelacyjnym. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, także z tych względów podnoszone w tym zakresie zarzuty apelacji nie mogą przynieść spodziewanego przez stronę skarżącą skutku.

W ocenie Sądu II instancji, skarżący błędnie także wskazuje na naruszenie przez Sąd art. 227 w zw. z 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że powódka nie dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, o których mowa w art. 52 § 1 pkt 1 kp. i że przyczyna rozwiązania z powódką umowy o pracę z przyczyn przez nią zawinionych była rzeczywista i uzasadniona.

Zgodnie z art. 233 § 1 kpc. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Powyższe oznacza, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.). Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się zaś w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

W szczególności nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż powódka samowolnie opuściła miejsce pracy, choć była zobligowana pozostać na miejscu i pomóc w likwidacji sklepu. Powyższe twierdzenia apelacji wskazują na fragmentaryczną i wybiórczą ocenę materii sprawy. Taka zaś nie może dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń i zgodnie z dyrektywą art. 233 § 1 kpc nie może posłużyć do poczynienia wiążących ustaleń w sprawie

W żadnym razie nie można zgodzić się ze skarżącym, iż powódka samowolnie „uciekła na zwolnienie lekarskie”. Bezwzględnie w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zwłaszcza przedstawionych przez powódkę zwolnień lekarskich – skontrolowanych przez ZUS na wniosek pozwanego co do ich merytorycznej poprawności – powódka istotnie w okresie od 8 do 28 czerwca 2013 r. była niezdolna do pracy z powodu choroby o czym skrupulatnie informowała swego pracodawcę. Wobec tego na gruncie rozpoznawanego przypadku nie sposób mówić o jakimkolwiek porzuceniu pracy bez usprawiedliwienia.

Apelujący bezzasadnie podkosi także, iż powódka w sposób ciężki naruszyła podstawowe obowiązki pracownicze bowiem w dniu 7 czerwca 2013 r. wobec zamknięcia – likwidacji sklepu w sposób nieuprawniony uznała, iż nie ma obowiązku świadczenia pracy i może dowolnie opuścić miejsce pracy.

Odnosząc się do powyższego przywołać należy treść art. 217 kpc. Zgodnie z powołanym przepisem strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej.

Na gruncie rozpoznawanego przypadku znamionnym jest, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji strona apelująca nie była ograniczona, co do możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Pomimo tego nie wykazała żadnych okoliczności, które potwierdzałyby powyższe tezy. Natomiast samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227) powinno być udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, W.. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, (...) 2002, nr 12, poz. 147). W szczególności nie sposób uznać, iż powódka z uwagi na rozkład pracy była zobligowana do stawienia się w sklepie w dniu 7 czerwca. Wbrew twierdzeniom apelacji o okoliczności tej nie świadczą grafiki czasu pracy, bowiem takie nigdy w procesie nie zostały przez stronę pozwaną przedłożone. Brak ich w aktach sprawy (wątpliwym jest czy w ogóle istnieją) dlatego na ich podstawie nie sposób w sprawie czynić jakichkolwiek ustaleń. Okoliczności tej nie potwierdziły też pracujące z powódką współpracownicy A. A. i P. W. istotnie - na co zwraca uwagę apelujący -znajdujące się podobnie jak powódka w sporze sądowym ze stroną pozwaną. Niemniej jednak - czego nie zauważa już skarżący – obowiązku powódki stawienia się w pracy w dniu 7 czerwca 2013 r. nie potwierdziła również jej przełożona kierowniczka sklepu (...) /k.153/. Wszyscy wymienieni wyżej świadkowie zeznali zgodnie, iż system pracy w jakim pracowali wynosił po 12 godzin dziennie, zaś dzień w którym de facto doszło do zamknięcia sklepu był dla powódki dniem regulaminowo wolnym od pracy. W związku z tym brak było jakichkolwiek podstaw do odmówienia tym zeznaniom waloru wiarygodności. Ponadto podkreślenia wymaga, iż kierownik sklepu zeznał wprost, iż został poinformowany przez pracodawcę, iż zatrudnione w nim osoby mają nie przychodzić do pracy bo sklepu nie ma, o czym zawiadomił podwładnych telefonicznie. W związku z tym uznać należało, iż niewątpliwie w tym dniu powódka była zwolniona z obowiązku świadczenia pracy.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego powyższa okoliczność nie ma żadnego znaczenia w kontekście podanej powódce przyczyny wypowiedzenia, którą było ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na ucieczce z miejsca pracy na zwolnienie lekarskie. Zauważyć należy, iż zgodnie z art. 30 § 4 k.p. wskazanie w pisemnym oświadczeniu pracodawcy przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 52 k.p. przesądza o tym, że spór przed sądem pracy toczy się tylko w granicach zarzutu skonkretyzowanego w pisemnym oświadczeniu, a pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się w toku postępowania na inne przyczyny, które również mogłyby uzasadniać tryb zwolnienia z pracy przewidziany w art. 52 (wyr. SN z 3.9.1980 r., I PRN 86/80, Sł. Prac. 1981, Nr 8, s. 12; podobnie wyr. SN z 10.11.1998 r., I PKN 423/98, OSNAPiUS 1999, Nr 24, poz. 789). W związku z tym nawet jeśli powódka porzuciłaby pracę w dniu 7 czerwca – co bezsprzecznie w świetle poczynionych prawidłowo przez Sąd ustaleń nie miało miejsca – to i tak wobec zarzucenia jej przez pracodawcę, iż uciekła miejsca pracy na zwolnienie lekarskie, co oczywiście odnosiło się do zdarzenia z dnia 8 czerwca 2013 r., dokonanego jej rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia nie sposób uznać za uzasadnione.

W myśl art. 52. § 1 pkt.1 kp. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie: ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych.

W świetle powyższego konstrukcja ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych ma charakter złożony, w tym znaczeniu, że tworzą ją zarówno elementy obiektywne, jak i subiektywne. Te pierwsze odnoszą się do bezprawności zachowania polegającej na pogwałceniu podstawowych obowiązków oraz skorelowanego z tym naruszenia bądź zagrożenia interesów pracodawcy. Z kolei aspekt subiektywny to podmiotowa wadliwość zachowania pracownika wynikająca z winy umyślnej bądź rażącego niedbalstwa. Oba wymiary pozostają ze sobą w ścisłej koincydencji i w płaszczyźnie funkcjonalnej mają zdolność wzajemnej substytucji. Przy czym naruszenie podstawowych każdorazowo w swych następstwach powinno skutkować co najmniej poważnym zagrożeniem interesów - zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych - pracodawcy. Konsekwencją bezprawnego i zawinionego zachowania pracownika nie musi być rzeczywista szkoda albo utrata spodziewanych korzyści. Wystarczy, że na tle obiektywnie istniejących okoliczności zaistniało potencjalne, choć skonkretyzowane zagrożenie dla niezakłóconego funkcjonowania pracodawcy (wyrok SN 24-02-2012 II PK 143/11 LEX nr 1217883). Tym samym ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 kp musi być spowodowane przez pracownika świadomie, w sposób przez niego zawiniony i stanowić zagrożenie dla interesów pracodawcy (wyrok s.apel. 17-11-2005 w Warszawie III APa 103/04 Apel.-W-wa 2007/1/96.).

Zachowania pracownika, który będąc niezdolny do pracy, powiadamia pracodawcę o tym stanie, w pierwszym dniu, który zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy był dla niego dniem pracy, nie sposób uznać za jakiegokolwiek naruszenie. Nieistotne jest przy tym czy pracownik wiedział o możliwej likwidacji miejsca pracy. Jeśli bowiem wykorzystuje zwolnienie lekarskie zgodnie z przeznaczeniem i uprzedza o powodach swej nieobecności pracodawcę, nie można uznać iż porzuca miejsce pracy, w sposób bezprawny i zagrażający interesom zakładu pracy, świadomie, w sposób zawiniony łamiąc podstawowe obowiązki pracownicze. Tym samym wbrew twierdzeniom apelacji brak jest podstaw do stwierdzenia, iż dokonane rozwiązanie stosunku pracy było prawidłowe, przyczyna wypowiedzenia uzasadniona i prawdziwa, a żądanie powódki zasądzenia odszkodowania w związku z nieuprawnionym rozwiązaniem stosunku pracy bezzasadne.

Reasumując, wbrew zarzutom apelacji Sąd drugiej instancji nie dopatrywał się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym naruszenia przepisów postępowania czy prawa materialnego skutkujących koniecznością zmiany czy uchylecia zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym jak i obowiązujących przepisach prawa.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zgodnie z art. 385 kpc apelację pozwanego w pozostałej części, jako całkowicie bezzasadną oddalił.

O kosztach postępowania za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z zw. z § 13 ust 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U 2013 r., poz.461).